

Sygn. akt I C 602/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Marta Joachimiak

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. i L. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 49.138,85 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy sto trzydzieści osiem złotych 85/100) oraz kwotę 39.813,79 CHF (trzydzieści dziewięć tysięcy osiemset trzynaście franków szwajcarskich 79/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

sygn. akt I C 602/20

UZASADNIENIE

Powodowie, P. K. i L. K., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli, po ostatecznym zmodyfikowaniu i rozszerzeniu powództwa (k. 219-224 i 241-247 akt), o zasądzenie od pozwanego solidarnie, ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 49.138,85 złotych oraz kwoty 39.813,79 CHF, w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty, ewentualnie o zasądzenie kwoty 83.059,53 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, że w umowie znajdują się niedozwolone postanowienia umowne i po ich usunięciu umowa może być dalej utrzymana w mocy, oraz o ustalenie, że wskazane postanowienia z umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą one powodów.

Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, wraz z odsetkami.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że z pozwanym łączyła ich umowa o kredyt hipoteczny, zawarta w dniu 29 maja 2008 roku. Powodowie działali jako konsumenci. Wskazano w stanie faktycznym na to, że informacje przekazywane powodom, nie wypełniały w sposób należyty obowiązku informacyjnego co do konsekwencji i ryzyka umowy, brak było możliwości negocjowania umowy, powodowie nie mieli informacji co do faktycznej wysokości zobowiązania wobec pozwanego, sama umowa miała charakter wzorca umownego. W stanowisku prawnym wskazano na naruszenie przepisu art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, wobec braku wskazanych w przepisie elementów w umowie, co jest sprzeczne z ustawą i powoduje nieważność umowy, wskazywano na w istocie złotowy charakter umowy i w takiej walucie kredyt został wypłacony. W uzasadnieniu prawnym powodowie wskazali na nieważność umowy w świetle art. 353¹ kc z powodu przekroczenia granic swobody umów i współżycia społecznego, poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalania wysokości zobowiązań strony powodowej, w świetle art. 58 § 2 kc, w związku z naruszeniem zasady wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, z naruszeniem zasady równości stron, poprzez uprzywilejowanie pozwanego w zakresie stworzenia jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzucenia licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu powodów możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwymi zachowaniami banku, z uwagi na naruszenie obowiązku informacyjnego. Podniesiono nieważność umowy z powodu istnienia klauzuli przeliczeniowej, bez której nie doszłoby do zawarcia umowy. W ocenie powodów te postanowienia, tworzące mechanizm przeliczeniowy, a wynikające ze wzorca umowy stosowanego przez pozwanego, stanowiły klauzule abuzywne na podstawie art. 385¹ kc i następnych, z uwagi na status konsumenta, brak indywidualnego ich uzgodnienia, i jednocześnie brak jednoznaczności postanowień, sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów powoda poprzez ich zastosowanie. W pozwie wskazano na postanowienia umowne z § 2 ust. 1 Części Szczegółowej Umowy (dalej (...)), § 1 ust. 1 pkt 14 i 19 Części Ogólnej Umowy (dalej (...)), § 4 ust. 1, 2 i 3 (...), § 14 ust. 4 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 i 3 (...), § 32 ust. 1 (...), § 36 ust. 1 (...), § 39 ust. 2 pkt 1 i 3 (...) i § 44 (...), oraz zawarte w załączniku do aneksu nr (...), zawartego do umowy. Skutkiem tego jest konieczność stwierdzenia nieważności umowy, brak jest podstaw do utrzymania jej w mocy i do jej uzupełnienia innymi postanowieniami w miejsce abuzywnych. Tym samym wskazano na zasadność zastosowania art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc w zakresie zgłoszonego roszczenia o zapłatę uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, z tytułu całkowitej spłaty kredytu, co nastąpiło w dniu 2 maja 2018 roku, z tytułu wszystkich spłaconych rat, co wynika z zaświadczenia pozwanego banku.

W odpowiedzi na pozew pozwany, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany zakwestionował roszczenie powodów co do zasady, jak i co do wysokości, wskazano na charakter umowy walutowej kredytu, dopuszczalność przez przepisy ustawy Prawo bankowe umowy kredytu indeksowanego, jako mieszczącej się w konstrukcji kredytu bankowego, podniesiono brak przesłanek do stwierdzenia nieważności umowy. Pozwany zaprzeczył jakoby dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie udzielenia i realizacji umowy kredytu. Wskazano, że brak jest podstaw do uznania postanowień umowy kredytu za klauzule niedozwolone. Pozwany zaprzeczył, by powodowie nie mieli wpływu na warunki, na jakich została zawarta umowa oraz aby postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zaznaczono, że przed zawarciem umowy kredytu wyjaśniono powodom istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej, jak również poinformowano ich o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju zobowiązaniami. Podkreślono, że decyzja co do oferty banku należała wyłącznie do klienta. Zdaniem pozwanego ryzyko wynikające z umowy rozkładało się równomiernie na strony umowy. W ocenie pozwanego, powodowie zawierając umowę świadomie godzili się na mogące zaistnieć w praktyce ryzyko kursowe, które związane jest z stosunkami zobowiązaniami w walutach obcych, jak również na możliwość spłaty kredytu w (...) po kursie wskazanym w Tabeli kursów banku, wszystkie postanowienia umowne są jednoznaczne i zostały określone w walucie (...) bez wątpliwości interpretacyjnych. W dalszej części uzasadnienia pozwany podjął rozważania w przedmiocie ewentualnych skutków uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne, możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego art. 358 kc w przypadku braku tabeli kursów i dalszego trwania umowy, oraz co do przesłanek

wyłączających możliwość zwrotu świadczenia kredytobiorcom na podstawie art. 410 kc. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów (k. 65-83 akt).

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Zarządzeniem z dnia 8 lipca 2021 roku powodowie zostali pouczeni o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania ustalenia nieważności umowy, w szczególności, iż będzie się to wiązać z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń uzyskanych przez strony w związku z wykonaniem umowy oraz, że może się to wiązać z ewentualnymi roszczeniami pozwanego banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego kapitału. Po pouczeniu powodowie oświadczyli, że przyjmują do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne i je akceptują, podtrzymując żądanie w sprawie (k. 214 i 231 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 29 maja 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...). W tytule umowy wskazano, że kredyt jest udzielony w walucie wymiennej. Na jej podstawie pozwany Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 48.873,36 CHF z przeznaczeniem na dokończenie budowy domu na potrzeby własne kredytobiorców. Strony umowy postanowiły, że wypłata kapitału będzie dokonana w transzach.

Zgodnie z Częścią Ogólną Umowy, do umowy była stosowana tabela kursów przez którą rozumiano Tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w banku oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 14 (...)). Kursy waluty wymiennej były zamieszczone w tej Tabeli kursów (§ 1 pkt 19 (...)). Zgodnie z § 4 ust. 1 i 2 (...) kredyt jest wypłacany w walucie wymiennej jedynie na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w RP, i w związku z wypłatą kredytu powodom w walucie polskiej, miał być on wypłacony według kursu kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Do obliczenia całkowitego szacunkowego kosztu kredytu – przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej – bank stosował kurs sprzedaży dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów, obowiązującą w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym banku (§ 14 ust. 4 zdanie 2 (...)). W umowie wskazano na szacunkowy koszt kredytu w PLN w kwocie 32.494,86 złotych.

Splata zadłużenia powodów z tytułu kredytu następowała w drodze potrącenia przez pozwanego wierzycelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego należącego do kredytobiorców. Pozwany Bank dokonywał potrącenia środków z tego rachunku wyłącznie w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego u pozwanego w dniu wymagalności, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 1 i 2 (...)).

Ponadto, postanowienia zawartej przez strony umowy wskazywały, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym miało spowodować, że należności z tytułu zaległej spłaty staną się zadłużeniem przeterminowanym i mogą zostać przez pozwanego bank przeliczone na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w banku w dniu spłaty raty kredytu, według aktualnej Tabeli kursów (§ 32 ust. 1 (...)). Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska, kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów, obowiązującego w pozwanym banku w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata kredytu – dla formy bezgotówkowej, zaś w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy, zgodnie z aktualną Tabelą kursów, obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków na rachunek z którego następuje spłata rat kredytu (§ 36 pkt 1 i 2 (...)). Zgodnie zaś z § 39 ust. 1 i 2 (...) kredyt uważa się za spłacony, jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero” albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia, na rachunku wystąpi nadpłata

lub niedopłata, wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu średniego NBP, obowiązującego w dniu spłaty kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą kursów w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej. W przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów, obowiązującego w pozwanym banku w dniu wypłaty.

Do umowy został w dniu 30 stycznia 2012 roku zawarty aneks w przedmiocie możliwości dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie (...).

/dowód: odpis umowy nr (...) wraz z aneksem nr (...) - k. 30-38 i 85-95 akt, dyspozycja wypłaty kredytu wraz z potwierdzeniami – k. 97-98 akt/

Strona powodowa zawierając sporną umowę z pozwanym posiadała status konsumenta, natomiast pozwany występował w charakterze przedsiębiorcy. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą. Kwota kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie, powodowie nadal mieszkają w kredytowanej nieruchomości. Powodowie posiadali zdolność kredytową na kredyt w PLN, ale wysokość raty, która była wyższa od raty kredytu w walucie, stanowiłaby obciążenie dla powodów, w związku z tym pozwany zaproponował kredyt w (...), z niższym oprocentowaniem i niższą ratą. Wskazywano przy tym powodom na stabilność kursu waluty (...), na tą okoliczność przedstawiono dotychczasowe kursy. Symulacja kredytu dotyczyła aktualnego kursu waluty na dzień rozmowy z bankiem. Wskazano na możliwość wzrostu kursu (...) w przyszłości, lecz w tym zakresie wskazano na wzrost o kilkanaście groszy. Powodowie nie mogli wcześniej zapoznać się z treścią umowy. Na dzień podpisania umowy powodowie nie wiedzieli jaka ostatecznie kwota zostanie im wypłacona. Powodowie mieli świadomość, że bank stosuje kurs kupna i sprzedaży, ale nie wiedzieli jakie to ma znaczenie dla ich umowy. Na dzień podpisania umowy jej treść była dla powodów zrozumiała, mieli zaufanie, że wszystko zostało im wytłumaczone przez bank. Zapewniono powodów, że to sam bank będzie dokonywał przeliczeń rat, i nie mają się o to martwić. Po podpisaniu aneksu powodowie spłacali kredyt bezpośrednio w walucie (...), wcześniej rata była pobierana przez bank w PLN z konta powodów. Przed aneksem nie poinformowano powodów o możliwości spłaty rat w walucie. Powodowie nie mogli negocjować umowy. W 2018 roku powodowie dokonali spłaty kredytu w całości. To była pierwsza taka umowa powodów. Nie przedstawiono powodom informacji, co kształtuje kurs waluty w tabeli kursowej banku, sami pracownicy banku nie mieli takiej wiedzy.

/dowód: zeznania powodów – k. 210-211 akt i k. 212 akt od 00:03:03 do 00:36:14, częściowe zeznania świadków K. G. i T. M. – k. 187-188 akt i k. 189 akt od 00:03:29 do 01:16:28/

Podpisując umowę, powodowie podpisali także zawartej w niej oświadczenie, że zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu.

/dowód: § 11 ust. 2 (...) k. 32 akt/

Powodowie w dniu 2 maja 2018 roku spłacili w całości swoje zobowiązanie kredytowe względem pozwanego Banku. W okresie od początku trwania umowy powodowie spłacili kwotę 49.138,85 złotych oraz kwotę 39.813,79 CHF, z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

/dowód zeznania powodów – k. 210-211 akt i k. 212 akt od 00:03:03 do 00:36:14, zaświadczenia pozwanego banku o wysokości spłat z tytułu umowy o kredyt – k. 39-41 i 142-145 akt/

Pismem z dnia 25 maja 2020 roku powodowie wnieśli reklamację z tytułu nieważności umowy kredytu, z wezwaniem do zapłaty wszystkich kwot, świadczonych na podstawie umowy, w terminie 14 dni. Pozwany pismem z dnia 23 czerwca 2020 roku wskazał na brak podstaw do uwzględnienia wezwania powodów.

/dowód: odpis reklamacji powodów wraz z odpisem odpowiedzi pozwanego – k. 44-45 i k. 170 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty, wskazane w opisie stanu faktycznego, oraz w oparciu o treść zeznań stron procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej, oraz zaświadczenia pozwanego o realizacji umowy przez powodów, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodom na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem.

Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, jako dowody, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów pozwanego w zakresie żądania powodów, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy, albowiem Sąd posiada wyłączną kompetencję do oceny prawnej konkretnej sprawy. Sąd pominął także dokumenty – wyliczenia prywatne powodów, na okoliczność wysokości żądania ewentualnego, albowiem nie stało się ono ostatecznie przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu, a zatem ewentualne dokumenty i dowody na tą okoliczność były zbędne.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powodów, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powodowie szczegółowo przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie (...), jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisali również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powodów zasługują na wiarę albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powoda, który bezpośrednio brał udział w procedurze zawarcia umowy.

Jednocześnie Sąd uznał treść zeznań świadków K. G. i T. M. co do zasady za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. Po pierwsze, osoby te nie kojarzyły osób powodów w związku z procedurą zawarcia spornej umowy, po drugie, po części osoby te nie brały w ogóle udziału w procedurze rozmów z potencjalnymi klientami banku w ramach kredytów hipotecznych, a jedynie reprezentowały bank przy samej umowie, po trzecie, nadto nie pamiętały wielu okoliczności w sprawie także co do generalnych zasad i reguł, obowiązujących wówczas przy procedurze zawierania podobnych umów, jak z powodami, i ich zeznania miały charakter ogólnikowy i generalny, a nie odnoszący się konkretnie do czynności z udziałem powodów, co miało istotne znaczenie w sprawie z racji podniesionych w pozwie zarzutów. Ale przy tej okazji wskazać należy, że część tych zeznań pokrywa się z twierdzeniami i zeznaniami powoda, a to w zakresie braku możliwości negocjacji umowy, a zatem uzgodnienia jej treści, czy co do braku informacji o przesłankach kształtowania poziomów kursów waluty w banku.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wnioski stron o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uwagi na istniejące podstawy do uwzględnienia w sprawie żądania głównego o zapłatę, wniosek powodów o biegłego, skierowany na wykazanie roszczenia ewentualnego, okazał się zbędny i nieprzydatny. Zbędne było przeprowadzenie wnioskowanego dowodu pozwanego z opinii biegłego. Wniosek pozwanego w tym przedmiocie nie miałby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na dokonaną niżej ocenę prawną, związaną z istnieniem uzasadnionych podstaw do przesłankowego ustalenia nieważności umowy, bez jej ewentualnego uzupełnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał rozszerzone w sprawie powództwo główne o zapłatę za zasadne, w związku z ustaleniami i rozważaniami Sądu w zakresie nieważności umowy, która łączyła wcześniej strony. Przypomnieć należy, że ustalenia w tym zakresie dokonuje się na dzień zawarcia umowy i to jest moment oceny

treści postanowień umownych i ich ewentualnych skutków. Skoro żądanie zapłaty było oparte na przesłance z art. 410 § 2 kc należało rozważyć w sprawie, czy w istocie od samego początku umowa sporna była nieważna, i nie stała się ważna później. Z tego też wynika istnienie interesu prawnego w żądaniu zbadania ważności (nieważności) umowy, albowiem było to konieczne do przesądzenia przesłanki pozwu w niniejszej sprawie.

Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił, że przedmiotowa umowa zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. Powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, szczególnie w zakresie jej postanowień, które uznają za abuzywne, i to też potwierdzili świadkowie.

W ocenie Sądu pozwany nie dopełnił w sposób należyty spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów. W oczywisty sposób nie spełnia powyższych wymogów samo podpisanie oświadczenia kredytobiorców w umowie, jako wzorcu umownym, który miał charakter blankietowy i ogólnikowy, a nie wyjaśniono przy tym powodom w sposób należyty jego treści w procedurze zawierania umowy. Bank w istocie nie udzielił informacji, które umożliwiłyby powodom rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu (...) w relacji do PLN, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Za wystarczające pouczenie w tym zakresie nie sposób także traktować informacji, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, bezpieczny i może wzrosnąć nieznacznie, co wynikało z zeznań powodów. Sama treść oświadczenia z umowy w istocie nie wskazuje, z uwagi na jej ogólnikowy charakter, jakie w istocie zostały przekazane powodom informacje, bowiem wskazano w nim jedynie na skutek w postaci wzrostu kosztów rat i kredytu, a jest to daleko niewystarczające.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że przedmiotowa umowa nie miała charakteru stricte walutowego, była w istocie kredytem złotówkowym. Faktycznie, w samym tytule umowy wskazano, że jest to umowa kredytu udzielonego w walucie wymiennej. Jednak to nie tytuł umowy decyduje o jej faktycznym charakterze. Pozwany w tym zakresie powołał się na samą treść umowy, w której kwotę udzielonego kredytu wyrażono w walucie (...) (§ 2 ust. 1 (...)). W ocenie Sądu zostało to uczynione wyłącznie na potrzeby Banku i zapis ten nie czyni przesłanki do uznania spornej umowy za „czystą” umowę walutową, tylko zawierającą w sobie przelicznik w odniesieniu do tej waluty dla wypłaty kredytu w PLN. Zauważyć bowiem trzeba, że zapis § 4 (...) wskazuje, że w przypadku kredytu powodów, który był przeznaczony wyłącznie na finansowanie zobowiązań w kraju, jego wypłata mogła nastąpić wyłącznie w walucie polskiej. Wbrew twierdzeniom pozwanego, wypłata nie mogła nastąpić zatem w walucie kredytu, waluta nie została zaoferowana powodom do wypłaty, a tylko wówczas spełniona jest wstępna przesłanka umowy walutowej w dosłownym znaczeniu. Przeciwnie twierdzenia pozwanego stoją w sprzeczności z zapisami zawartej umowy, wskazanymi powyżej. A w związku z tym, dalej, skoro wypłata następowała w walucie polskiej, wprowadzona została klauzula określająca sposób przeliczenia jej wypłaty, jak w ustępie 2 omawianego przepisu § 4 (...). Po drugie, pozwany przedstawił im ofertę kredytu w walucie (...), który pełnił w tej umowie funkcję przeliczeniową, w odniesieniu do kursu waluty, obowiązującego według aktualnej Tabeli kursów, do pojęcia którego wielokrotnie odnosi się treść umowy, w kwestionowanych przez powodów postanowieniach. Po trzecie, zauważyć należy, że w samej treści umowy wskazano na całkowity koszt kredytu w PLN. Gdyby przyjąć twierdzenia pozwanego powstaje pytanie, czemu i ta część umowy nie została wyrażona w walucie (...). Reasumując, w ocenie Sądu pozwany nie miał racji podnosząc stricte walutowy charakter umowy.

Powracając do rozważań prawnych, zgodnie z treścią art. 353¹ kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jednocześnie zgodnie z art. 385¹ § 1 kc, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (warunek konieczny – w przypadku niejednoznaczności, możliwe podważenie także takich postanowień umowy). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy

zaproprowanego konsumentowi przez kontrahenta odwołujące się do Tabeli kursów pozwanego banku (art. 385¹ § 3 kc), na co wielokrotnie wskazano w treści kwestionowanej umowy z 2008 roku. W tym ostatnim zakresie powodowie odnosili się do zawartych w umowie klauzul niedozwolonych w § 1 ust. 1 pkt 14 i 19 Części Ogólnej Umowy (dalej (...)), § 4 ust. 1, 2 i 3 (...), § 14 ust. 4 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 i 3 (...), § 32 ust. 1 (...), § 36 ust. 1 (...), § 39 ust. 2 pkt 1 i 3 (...) i § 44 (...). W ocenie Sądu te postanowienia umowy, wskazane w opisie stanu faktycznego, mają charakter klauzul niedozwolonych.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż powodowie w niniejszej sprawie mieli status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22¹ kc. Pozwany jako przedsiębiorca zawarł bowiem umowę kredytową z powodami, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów, co wynika z treści umowy i z samych zeznań powoda, co zresztą nie było kwestionowane przez pozwanego. Wyjaśnić przy tym należy, że o statusie konsumenta nie przesądza jego wykształcenie czy wykonywany zawód, a także sama świadomość i cechy osobowościowe kredytobiorcy, lecz cel umowy, w tym przeznaczenie środków z umowy, a te były przeznaczone na indywidualne potrzeby powodów – budowę domu na własne potrzeby, i faktycznie środki z kredytu zostały na ten cel przeznaczone. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku (...) w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

Powodowie wnosząc o przesłankowe ustalenie nieważności umowy, jako podstawy do zasadności zgłoszonego żądania zapłaty, wskazywali na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa i z zasadami współżycia społecznego, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które jego zdaniem, przede wszystkim były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powodów w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności samego powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

W przedmiotowej sprawie powodowie wnieśli żądanie zapłaty, z uwagi na to, że sam kredyt z umowy został już spłacony. Wnosząc o zasądzenie z tytułu nienależnego świadczenia, należy jednak wykazać jedną z przesłanek uznania świadczenia za nienależne – w tej sprawie to, że świadczenia powodów zostały spełnione na podstawie nieważnej umowy, która nie stała się ważna później. Stąd też owe ustalenie, czy to formie przesłankowej jedynie dla głównego żądania zapłaty, czy też w postaci sformułowanego wprost żądania pozwu, jest konieczne i dopuszczalne.

Oceniając zasadność żądania w tym zakresie Sąd badał czy umowa ta odpowiada istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała klauzulę abuzywną naruszającą równowagę interesów stron oraz dalej czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powodom, co wskazali, przedstawione warunki kredytu denominowanego nie została przedstawiona powodom z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powodów, nie pozostawali oni w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru. W związku z takim wyborem

ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowali, szczególnie w zakresie jej postanowień, które później uznali za abuzywne. W związku z tym swoboda powodów w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powodów są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym postanowieniem przepisów prawa bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku. W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powodów i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone (jednoznaczne), a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe w postaci tzw. spreadu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowy, wyszczególnione w części opisowej stanu faktycznego sprawy i wskazane przez powodów, pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powodowie natomiast pozbawieni byli jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie mieli nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu według kryteriów banku. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach kursowych banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu, w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz

zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się w umowie wielokrotnie do tabeli kursowej banku, sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku, jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Jednakże zważyć należy, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Nawet odnosząc to do problemu, czy owe postanowienia w istocie nie określają głównych świadczeń stron, co generalnie prowadziłyby do wyłączenia ich badania ze wskazanego zakresu zarzutów, to jednak podnieść należy, że nie są one jednoznaczne, w sposób konkretny, jasny i jednoznaczny nie wskazują na wysokość zobowiązania, czy świadczenia, po stronie powodów. W istocie, choć Sąd w stanie faktycznym pominął i nie uwzględnił co do zasady treści zeznań świadków, to jednak z ich treści, i w oparciu o zapisy umowy wynika, że na dzień podpisania umowy powodowie nie znali wysokości swojego zobowiązania, albowiem to było powiązane z datą wypłaty kredytu w PLN. Na wysokość zobowiązania powodów miała też wpływ wysokość rat do spłaty, a ich kwota także była niejednoznaczna dla powodów, na co także podnosili w swoich zeznaniach. Ta okoliczność potwierdza tylko niejednoznaczność zapisów umowy w zakresie wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powodów, że kwestionowane przez nich klauzule, nie zostały uzgodnione indywidualnie z nimi przez bank, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym zakresie. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Stąd też także pominięcie wniosku pozwanego o dowód z opinii biegłego na okoliczności, odnoszące się do oceny kursów, zastosowanych przez pozwanego, czy możliwości zastosowania innych kursów. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczeniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumentów. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji został przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku, czego zresztą nie wiedzieli sami pracownicy banku. Reasumując, były to tylko szczątkowe wiadomości informacyjne dla powodów, z których nie mogli oni w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu indeksowanego. Na skutek niezgodnego z zasadami współżycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powodowie dokonali decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o braku istnienia wątpliwości w tym przedmiocie.

Powodowie wskazywali również na to, że umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, na podstawie art 58 § 2 kc. Odwołując się do orzecznictwa powodowie wskazywali na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym.

W ocenie Sądu powyższy zarzut jest także kluczowy z punktu widzenia zasadności żądań powodów. Jak to zostało już wcześniej wskazane w ocenie Sądu dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powodów z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości ich zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powodów podstawowe znaczenie ma to, czy zostali oni w sposób należyty pouczeni przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy waloryzowanej kursem (...). Taka ocena została już wyżej wyrażona przez Sąd i jest ona negatywna dla pozwanego. Dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powodów co do ryzyka, konieczna jest również ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powoda wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej informując o możliwości wzrostu kursu franka, de facto bagatelizowała taką możliwość, informowała, że frank jest walutą stabilną, bezpieczną, i możliwe są tylko pewne ograniczone wahania, bez wskazania poziomu możliwego wzrostu. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do (...) spowodowało, że powodowie, podpisując umowę, faktycznie nie mieli obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ich, jako kredytobiorców. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 (...) zauważył, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Taka sytuacja też miała miejsce w niniejszej sprawie.

Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomej i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumienia tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by

konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego jest nieważna. Również zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powoduje jej nieważność. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2008 r. było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta jest ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa (...) wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powodowie, jako konsumenci, wzięli to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powodów o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego wobec powodów dokonano w świetle wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem (...) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się na m.in. wyrok (...) z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powodowie uznali w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ kc jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 kc (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały przesłanki do ustalenia przesłanki warunkującej żądanie zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, tj. nieważności umowy na podstawie art. 385¹ i kolejnymi kc, a także na podstawie art. 58 kc w związku ze wskazanymi wyżej przepisami art. 353¹ kc i art. 69 ustawy Prawo bankowe. Rozważania w tym zakresie były konieczne, albowiem mimo tego, że powodowie nie zgłosili w sprawie odrębnego żądania ustalenia nieważności umowy, z racji tego, że wobec spłaty kredytu, umowa ta nie jest obowiązująca, to należało ocenić zasadność roszczenia o zapłatę poprzez ustalenie, czy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia rat i opłat z umowy, była od samego początku nieważna, i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia, mając na uwadze treść art. 410 § 2 kc.

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż w pełni uzasadnione było żądanie powodów w zakresie zasądzenia kwoty, wskazanej w piśmie rozszerzającym roszczenie w tym przedmiocie. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powodów we wskazanym okresie od początku trwania umowy do dnia 2 maja 2018 roku wpłat kwoty 49.138,85 złotych i kwoty 39.813,79 CHF, z tytułu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach rat kredytu przez powodów. Konsekwencją uznania umowy za nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu odpowiednio stosowanych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia o zapłatę, w kwocie żądanej przez powodów. Kwoty składające się na to roszczenie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego. W ocenie Sądu przy tym zwrot takich świadczeń powinien nastąpić w tej samej walucie, w jakiej zostały spełnione.

Podnieść należy, że zarzut przedawnienia pozwanego nie był uzasadniony, i roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc, w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie wezwali pozwanego po raz pierwszy do zapłaty, w drodze pisma z dnia 25 maja 2020 r., i wówczas po raz pierwszy zakwestionowali ważność umowy. W związku z tym do przedawnienia nie doszło, mając na uwadze datę wniesienia pozwu.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 385¹ § 1 kc, art. 353¹ kc, art. 58 kc i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe orzekł, jak w punkcie 1 wyroku, zasądzając dochodzone w sprawie kwoty na rzecz powodów do niepodzielnej ręki, jako bardziej poprawnej jurydycznie formy zasądzenia łącznego, albowiem w sprawie nie mamy do czynienia w wierzytelnością solidarną powodów, mając na uwadze charakter i podstawę żądania zapłaty z umowy kredytu. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w

tym zakresie, na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc, mając na uwadze wezwanie do zapłaty i datę odpowiedzi pozwanego na to wezwanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów opłaty sądowej od pozwu – 1.000 złotych, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej od wartości przedmiotu sporu – 10.800 złotych, która to wartość stanowiła w tym postępowaniu podstawę do wyliczenia wynagrodzenia pełnomocnika, powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – zgodnie z żądaniem w tym zakresie 17 złotych, wraz z należnymi odsetkami, w związku z aktualną na dzień wniesienia pozwu treścią art. 98 kpc (punkt 2 wyroku). Jednocześnie Sąd podnosi, że wniosek strony powodowej o przyznanie kosztów zastępstwa w podwójnej wysokości nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie nie uzasadniał zasądzenia kosztów w podwójnej wysokości, a zasądzona stawka w pełni uwzględniała jego udział w sprawie. Sprawa, niezależnie od oceny istnienia nadal kwestii spornych w ocenie prawnej, nie wymagała szczególnego udziału pełnomocnika powodów, a raczej rozważenia sprawy przez Sąd, sama sprawa została rozstrzygnięta po trzech terminach rozprawy. Nakład pracy pełnomocnika nie odbiegał od typowego i normalnego nakładu pracy w sprawach podobnych. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.